Nr 215. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 17 Października 1923. **Rok XLII.**

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 85.000 mkp.
Z odnoszeniem . . 92.000 „
przesyłką poczt. 95.000 „
Za granicą . . . 200.000 „
Cena numeru 5000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji.
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 1.200 mkp.
Nekrologi . . . . . 2.400 „
Nadesłane . . . . . 3.200 „
Po kronice . . . . 4.000 „
Na pierwszej stronie 5.000 „
Drobne od słowa. 500 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Odezwa Rady ministrów

Warszawa, 14 października.

Rada ministrów ogłasza następującą odezwę:

Obywatele! Zbrodnicza ręka dokonała dziś zamachu w stolicy państwa przez wysadzenie w powietrze prochowni na cytadeli. Stokilkadziesiąt ofiar w zabitych i rannych żołnierzach i robotnikach, a nawet kobietach i dzieciach, oto widome następstwo tej zbrodni poza szkodami, wiele miljardów wynoszącemi i próbą osłabienia środków obrony i bezpieczeństwa państwa. Szczęśliwemu przypadkowi jedynie zawdzięczać należy, że wybuch objął tylko część składów amunicji i nie pociągnął za sobą nieobliczalnych ofiar w życiu ludności i zupełnego zniszczenia całych dzielnic miasta. Rząd Rzeczypospolitej nie spełniłby swego obowiązku, gdyby w tej chwili nie uświadomił całego narodu o niebezpieczeństwach, jakie grożą już nietylko rozwojowi, ale bodaj samemu bytowi państwa.

Po próbach teroru przez rzucanie bomb po różnych miastach, po zamachach, wybrano dziś ten nowy wyraz bezwzględnej walki z państwem polskiem, prowadzonej na różnych polach życia państwowego. Oczernianie Polski zagranicą, podkopywanie zaufania, szerzenie zamętu wewnętrznego wszelkiemi środkami, wykorzystywanie ciężkiego położenia, oraz wytwarzanie zaburzeń w życiu gospodarczem państwa, przeszkadzanie naprawie skarbu bezwzględną spekulacją, lichwą i czarnogiełdziarstwem, stwarzanie większej drożyzny, wywoływanie niezadowolenia: oto drogi i środki tej walki z państwem. **Na tem tle** dokonana dziś zbrodnia miała wprowadzić zamieszanie, mając ułatwić żywiołom wywrotowym zadanie państwu oddawna zamierzonego ciosu. **Przyszedł na Polskę czas walnej rozprawy z wrogami.** Nie zastał jednak rządu nieprzygotowanym. Ale w równej mierze, jak rząd, gotowy musi być cały naród i okazać spokój i rozwagę, jakich przykład dała dziś stolica. Rząd poczynił zarządzenia podług potrzeby i interesów państwa, a świadom odpowiedzialności wzywa wszystkich po polsku czujących obywateli do współdziałania i posłuchu.

Prezes ministrów: Wincenty Witos. Ministrowie: prof. dr Stanisław Głąbiński, dr Władysław Kiernik, dr Marjan Seyda, jenerał broni Stanisław Szeptycki, inż. Władysław Kucharski, Stanisław Nowodworski, Jerzy Gościcki, inż. Marjan Szydłowski, inż. Andrzej Nosowicz, Jan Moszczyński, prof. dr Jan Łopuszański, Stefan Smulski, Stanisław Osiecki.

Warszawa, dnia 13 października 1923.

Kraków, 16 października.

W pierwszej zaraz chwili, w sobotę po eksplozji w Cytadeli, gdy śledztwo zaledwie mogło wstępne poczynić kroki, głosił rząd w komunikatach, przez P. A. T. rozesłanych, że wybuch był dziełem zbrodniczego zamachu. Tegosamego dnia wieczór ogłosiła rada ministrów odezwę, której całą konstrukcję i zawarte w niej wnioski oparto na założeniu, że straszna katastrofa spowodowana była przez „zbrodniczą rękę". Równocześnie jednak mnożą się poszlaki, nie wykluczające innych także przyczyn eksplozji. Sam nawet komisarz m. Warszawy przestrzega prasę przed pośpiesznem podawaniem w tej sprawie informacyj, zanim śledztwo nie zdobędzie pozytywnych wyników. W tem stadjum sprawy odezwa rady ministrów, o ile miała uspokoić opinję publiczną, okazać się może akcją przedwczesną, jeżeli wyniki śledztwa nie stwierdzą jej założenia. Na wszelki sposób rząd nie byłby sprawie zaszkodził, gdyby na te wyniki był zaczekał i wpierw je ogłosił, zanim wydał odzwę w tym tonie i tej treści, jaka wczoraj już się ukazała. A rzecz sama byłaby zyskała pewny i stały punkt oparcia, dla wszystkich, nietylko dla rządu, widoczny.

W tym wypadku całe społeczeństwo, nawet bez głośnego nawoływania, stanęłoby po stronie rządu, i poparłoby jego usiłowania, zdążające do zdławienia zbrodniczych zamachów, z którejkolwiekby one pochodziły strony. I uczyni to społeczeństwo, bez względu na swoje odłamy partyjne i bez żadnych zastrzeżeń.

Gdyby jednak twierdzenie rady ministrów co do źródła eksplozji nawet pokryło się wynikami śledztwa, to otwartą pozostaje kwestja, czy szczęśliwy był pod względem politycznym pomysł wysuwania wniosków, przedstawiających niebezpieczeństwa „grożące bytowi państwa", mówiących „o bezwzględnej walce z państwem polskiem, prowadzonej na różnych polach życia państwowego". Odezwa, podpisana przez wszystkich członków rządu, jest enuncjacją wielkiej doniosłości, którą usłyszeć ma nietylko kraj, lecz także zagranica. Przedstawienie Polski w takim dokumencie, jako stającej czy to w pośrodku, czy u zarzewia wstrząśnień rewolucyjnych, do których stłumienia wzywa się cały naród, nie może nie wywołać za granicą wrażenia, które dla państwa, w jego obecnej krytycznej sytuacji gospodarczej, korzystne zapewnie nie będzie. Nie uważamy tego pociągnięcia na szachownicy międzynarodowej za szczęśliwie. Nie chcemy prowokować następstw i dla tego ograniczamy się na razie do tej uwagi.

Odezwa rady ministrów wywoła niewątpliwie echo na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu. Rozpatrywana tam będzie, jak spodziewać się wolno, kwestja, czy właściwym i trafnym, a w rzeczywistości odpowiadającym, był pomysł, mieszania i na jednej platformie stawiania zbrodniczych zamachów, z trudnościami i przeszkodami, z jakiemi spotyka się sanacja finansowa państwa. Tamta kwestja ma charkter, przewidziny kodeksem karnym, — ta jest natury ekonomicznej, sięgającej w głąb życia gospodarczego i z tego punktu rozważana była dotąd zarówno przez przedstawicieli rządu, jak przez ekonomistów i finansowych znawców. Mieszanie ze sobą spraw tak różnych swoim charakterem, świadczy o pewnem zdenerwowaniu rządu, które nie było dobrym doradcą.

My z naszej strony śpieszymy, wraz z całą Polską, z wyrazami najgłębszego ubolewania z powodu tragicznej katastrofy w Warszawie, i niewinnym jej ofiarom wyrażamy najżywsze ubolewanie. Radzibyśmy tylko, aby przy tej sposobności obeszło się bez politycznych rozdźwięków, gdyż nie zmniejszą one rozmiarów nieszczęścia, a wywołać mogą następstwa, których za wszelką cenę unikać należy.

Opinja prasy warszawskiej

Niezależna prasa warszawska przyjęła odezwę Rady ministrów ze zdumieniem. „Kurjer Polski" pisze:

„Komunikat urzędowy prezydjum rady ministrów twierdzi, że „wybuch wywołany został wskutek działania zbrodniczej ręki". Nie przytacza przytem nawet poszlak na poparcie tego okropnego odkrycia. Trudno też przypuścić, aby opierał się on na wynikach ukończonego już w ciągu paru godzin śledztwa, które z powodu zniszczenia przez wybuch miejsca wypadku i śmierci wszystkich świadków, będzie prawdopodobnie wymagało dłuższego czasu i wielu zabiegów, zanim doprowadzi do jakichkolwiek rezultatów.

„W jakim więc celu tak śpiesznie i bez widocznych racyj zadecydowano urzędownie, że przyczyny katastrofy należy szukać w zbrodniczych zamiarach? Czyż nie zdawano sobie sprawy, że w ten sposób sieje się tylko **popłoch w społeczeństwie?** Bo jakąż gwarancję mają mieszkańcy Cytadeli, Żoliborza i całego miljonowego miasta, że zbrodnicza ręka, która wczoraj wysadziła jedną prochownię, nie wysadzi jutro, czy za tydzień drugiej?

„Więc poco? Chyba nie dla przekonania zagranicy, że w Polsce istnieją siły zbrodnicze, które potrafią wysadzać w powietrze prochownie, położone tuż przy mieszkaniach oficerskich i koszarach? Ten brak zrozumienia akustyki europejskiej występuje jeszcze wyraźniej w odezwie, którą rząd wydal z powodu katastrofy; na podstawie tej odezwy przeczytamy może niebawem w pismach zagranicznych, że w Polsce wybuchło powstanie komunistyczne".

„Kurjer Por." pisze z powodu tej odezwy:

„Sposób zredagowania odezwy rządowej i warunki polityczno-partyjne chwili, w której została wydana tak zredagowana odezwa, niewątpliwie wywołają krytykę bardzo surową nawet wśród tych kół politycznych i obywatelskich, które bez względu na fizjognomję partyjną rządu, gotowe są poprzeć wszystkie usiłowania władzy, zmierzające do zabezpieczenia legalnego porządku, bez którego utrzymania państwo popadłoby w stan groźnej dla wszystkich, dla całego ogółu anarchji.

„Rząd nie może zapominać, że położenie jego jest pod względem politycznym pod wieloma względami anormalne. Sejm rozpoczął właśnie dyskusję nad kwestją zaufania dla rządu, kwestją postawioną przez sam rząd; stronnictwa, opierające się na ogromnej większości pracującego ludu i inteligencji, stanowiącej rdzeń państwa i państwowej służby administracyjnej, zaufanie to kwestjonują i wyrażają przekonanie, że w najwyższym interesie państwa leży złożenie władzy w inne ręce. W tym stanie rzeczy zestawienie przez odezwę rządową niezadowolenia i rozgoryczenia ludności, zwróconego wszak tylko przeciwko rządowi, w jednym rzędzie z najohydniejszemi zbrodniami, od których ze wstrętem odwraca się każde uczucie polskie i ludzkie, jakkolwiek to zestawienie jest tylko zapewne winą niezręcznej stylistyki oficjalnej, **może dać powód do bardzo ciężkich zawikłań,** które oczywiście w intencjach państwowym duchem kierującego się rządu żadną miarą leżeć nie mogą".

Po katastrofie wybuchowej w Warszawie

SEJM WOBEC WYBUCHU W CYTADELI.

Warszawa, 15 października (Tel. wł.) Na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu katastrofa wybuchu w Cytadeli **odbije się głośnem echem.** — Przedewszystkiem należy oczekiwać, że w imieniu rządu **wystąpi premjer Witos lub minister spraw wewnętrznych Kiernik.** Z drugiej strony — jak to już prawie oficjalnie zapowiada „Gazeta Warszawska" — należy się spodziewać, że **rząd wystąpi z propozycją do Sejmu, aby Izba udzieliła gabinetowi specjalnych upoważnień w sprawach bezpieczeństwa i sprawach skarbowych.**

Natomiast **stronnictwa opozycji wystąpią ze swej strony z nagłym wnioskiem,** w którym zwrócą uwagę, że **orędzie niedzielne,** wydane w związku z wybuchem w Cytadeli, **wywołuje niepokój wewnątrz kraju i podrywa zaufanie zagranicy do Polski.**

Przewidywać więc należy, że na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu rozegra się jedna z silniejszych batalij między stronnictwami opozycji i większości.

OPINJA SEJMU CO DO TREŚCI KOMUNIKATU RZĄDU.

Warszawa, 15 października (Tel. wł.) W związku z orędziem rządu w sprawie wybuchu w Cytadeli opowiadają, że marszałek Rataj zwrócił się telefonicznie do prezydenta ministrów, że **panuje w Sejmie opinja, aby rząd nie wydawał komunikatu, przesądzającego zgóry przyczyny wybuchu.**

SPOKÓJ W WARSZAWIE BĘDZIE UTRZYMANY.

Warszawa, 15 października (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem prezes sejmowego Koła żydowskiego pos. dr **Thon** zwrócił się do komisarza rządu miasta Warszawy Jarmułowicza **z zapytaniem, czy władze administracyjne w związku z jutrzejszym pogrzebem ofiar katastrofy poczyniły kroki, celem niedopuszczenia do zamieszek.** Kom. Jarmułowicz zapewnił posła Thona, że porządek w stolicy za wszelką cenę **będzie utrzymany.** W tejsamej sprawie pos. Thon odbył konferencję z ministrem Kiernikiem.

OŚWIADCZENIE KOMISARZA RZĄDU.

Warszawa, 15 października. (PAT). Komisarz rządu na m. stoł. Warszawę ogłasza: Wobec najrozmaitszych sprzecznych poglądów co do ostatniego wybuchu prochowni w Cytadeli, należy stwierdzić, że wszystkie **one opierają się na całkiem mylnych pogłoskach i przypuszczeniach.** Pomieszczanie ich w dziennikach szkodzi i utrudnia prowadzenie śledztwa. Dlatego w interesie dobra ogólnego należy powstrzymać się od zamieszczania wszelkiego rodzaju inofrmacyj, tembardziej, że władze informują w sposób właściwy o sprawach tyczących wybuchu i wyników dochodzeń.

KATASTROFA W CYTADELI BYŁA JUŻ PRZEWIDYWANĄ.

Warszawa, 15 października (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, na niebezpieczeństwo, grożące Cytadeli, zwracano już uwagę przed kilku laty. Ostatnio zaś 19 sierpnia br. **podkreśliła możliwość katastrofy francuska misja wojskowa** w raporcie, złożonym naszym władzom.

KONDOLENCJE.

Warszawa, 15 października. (AW). Prezydent Rzeczypospolitej, przebywający obecnie w Wilnie, przesłał kondolencje dla rodzin zabitych w czasie wybuchu.

Warszawa, 15 października (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych donosi: Z powodu wybuchu na Cytadeli na ręce ministra spraw zagranicznych, p. Seydy, złożyli kondolencje imieniem swoich rządów: Nuncjusz Apostolski, poseł Stanów Zjednoczonych, pos. Rumunji, Włoch, Norwegji, Francji, Szwajcarji, Jugosławji, Holandji, Belgji, Szwecji, Niemiec, Brazylji, Grecji i Portugalji, charge d'affaires bułgarski, hiszpański, duński, węgierski i estoński.

POGRZEB OFIAR.

Warszawa, 15 października. (AW). Pogrzeb ofiar katastrofy w Cytadeli odbędzie się we wtorek **na koszt rządu.** Kondukt pogrzebowy poprowadzi biskup polowy Gall. Trumien dla zabitych dostarczyło **bezpłatnie** kilka zakładów pogrzebowych.

SKŁADKI NA RZECZ OFIAR KATASTROFY

Warszawa, 15 października (PAT). Na wieść o katastrofie, wiele osób **samorzutnie rozpoczęło akcję ratowniczą** dla ofiar niebywałej u nas w swoich rozmiarach katastrofy. Jednocześnie rozpoczęto akcję, celem zawiązania komitetu niesienia pomocy ofiarom. W tym celu zwołano wczoraj zebranie przedstawicieli organizacyj społecznych. Zebrani delegaci postanowili zawiązać **komitet niesienia pomocy poszkodowanym wskutek wybuchu w cytadeli.** Ze względów formalnych, komitet ten, w którego skład weszło około 20 organizacyj, utworzony jest przy polskim Białym Krzyżu. Kwesta, prowadzona przez całe popołudnie i wieczór wczorajszy w 30 punktach w mieście, znalazła nader żywy oddźwięk wśród najszerszych kół miasta i dała wczoraj wielomiljonowy dochód.

Warszawa, 15 października (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, zarząd stronnictwa „Wyzwolenia" asygnował **5 mil. mp. na pomoc dla ofiar katastrofy.** Prasa stołeczna zapełnia całe szpalty nazwiskami licznych ofiarodawców, którzy dotychczas złożyli setki miljonów na rzecz ofiar wybuchu w Cytadeli.

Warszawa, 15 października. (PAT). Do rąk komisarza na m. stoł. Warszawę złożono na ofiary wybuchu w Cytadeli: Bank Mazowiecki 100 miljonów, żydowski komitet rozdzielczy 150 miljonów, Związek kupców żydowskich 150 miljonów.

AKCJA P. BAJDY.

Warszawa, 15 października. (PAT). Nadzwyczajny komisarz do zwalczania drożyzny Bajda zażądał od komisarza rządu na miasto Warszawę, aby **opieczętował cały zapas szkieł okiennych,** znajdujący się u poszczególnych kupców w Warszawie, oraz o ustalenie cennika szyb okiennych. Zarządzenie powyższe pozostaje w **bezpośrednim związku z katastrofalnym wybuchem w cytadeli.** Przy pomocy tego zarządzenia pragnie nadzwyczajny komisarz do zwalczania drożyzny nie dopuścić do zwyżki cen szkła okiennego oraz do ukrycia jego zapasów.

Aresztowanie komunistów

Warszawa, 15 października (Tel. wł.). W związku z decyzją, jaka zapadła na sobotniej Radzie ministrów i na skutek polecenia władz sądowych, w nocy z soboty na niedzielę i w ciągu niedzieli **dokonano szeregu rewizyj i aresztowań. Zatrzymano około 140 osób,** z których część wypuszczono na wolność po spisaniu protokołu, część zaś oddano do dyspozycji prokuratora.

Aresztowania te nie stoją w związku przyczynowym z wybuchem w Cytadeli, są natomiast jedynie **środkiem zapobiegawczym, wymierzonym przeciw komunistom.** Między aresztowanymi znajduje się znany obrońca komunistów, adw. Duracz, który, jak się okazało, nie jest obywatelem polskim i nie miał prawa występować w sądzie.

Porządek posiedzenia Sejmu

Warszawa, 15 października (PAT). Na jutrzejszem posiedzeniu Sejm przystąpi do dalszej **dyskusji nad ekspose prezesa Rady ministrów i ministra skarbu.** Oprócz tego porządek dzienny przewiduje również wybór ośmiu członków trybunału stanu oraz sprawozdanie komisji skarbowej: o ustawie w przedmiocie wykładnika **podatków gruntowych i budynkowych,** oraz oddzielnego dodatku, przypadającego za drugie półrocze 1923 r., tudzież o ustawie w przedmiocie podwyższenia kar za zwłokę.

Na porządku dziennym znajduje się następnie nagłość wniosków posłów P. P. S. oraz P. S. L. Wyzwolenie w sprawie **nie przestrzegania przez rząd przepisów konstytucji,** dotyczących praw obywatelskich, nagłość wniosku posła Malinowskiego i tow., w sprawie ochrony wschodnich granic Rzeczypospolitej przez policję państwową, nagłość wniosku pos. Zaremby i tow. P. P. S. w sprawie **zabezpieczenia na rynku wewnętrznym podaży przedmiotów użytku powszechnego** oraz wniosku posła Stańczyka i tow. (Związek P. P. S.) **w sprawie głodu w Zagłębiu Dąbrowskiem.**

O ZNIESIENIE DWÓCH MINISTERSTW.

Warszawa, 15 października (PAT). Do laski marszałkowskiej ministerstwo skarbu wniosło projekt ustawy w sprawie **zniesienia ministerstwa zdrowia publicznego, oraz projekt** ustawy **w sprawie zniesienia ministerstwa poczt** i telegrafów.

Strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sosnowiec, 15 października (AW). **Dzisiaj rano wybuchł w całem Zagłębiu Dąbrowskiem strajk na kopalniach węgla,** wywołany tem, że właściciele kopalń nie chcieli się zgodzić na warunki, podane przez robotników. Robotnicy żądali 190 proc. podwyżki płac, natomiast właściciele ofiarowywali tylko 130 proc. Istnieje tendencja **rozszerzenia się strajku także na przemysł metalurgiczny.** Niektóre zakłady tego przemysłu jak np. „Fitzner i Gamper" **już stanęły.** Kopalń pilnują silne posterunki policji pieszej i konnej. W chwili obecnej policja rozpędza wiec robotników, strajkujących na Milowicach.

GABRJELA ZAPOLSKA.

Krzyż Pański

(Dokończenie).

Jak dwa koguty rozżarte, śmieszne, stoją naprzeciw siebie w swych długich, nocnych koszulkach, podnieceni brutalnością wstrętną cyrkowych zapasów, z których wrócili. Radziby rzucić się na siebie, bić, poniewierać po ziemi, aby wykazać tylką swą siłę.

A Mietek myśli, cierpiąc tortury w swych przykutych do ciężarów nóżkach:

— A morze... morze... takie srebrne... takie cudne... i żagle białe... i tak tam musi być cudownie... tak cicho.

. . . .

Rodzice poszli do teatru. Wzięli ze sobą dzieci, bo grają „Jasia i Małgosię". Miejsca w loży było właśnie tyle, ile na rodziców i dzieci, bez Mietka.

— On chory, on w domu zostanie.

— Dobrze, mamusiu!

Wylecieli z szumem, hałasem, wrzawą. Dziewczynki postrojone biało, chłopczyki w nowych garniturkach. Nie pożegnano się nawet z Mietkiem, który jednak grzecznie odprowadził ich do przedpokoju. Guwernantka wzięła go za rękę, manifestując tem, że się nim zaopiekuje. Mama w ładnym, gazowym kapturku odwróciła się z uśmiechem ode drzwi.

— A niech Mietek będzie grzeczny.

— Już ja go przypilnuję — odpowiedziała panna Julja.

I gdy wszyscy wyszli, zamknęła drzwi, włożyła kapelusz i poszła do przyjaciółki, która obok mieszkała.

— Niech służące uważają na dziecko! — powiedziała surowo do sług, robiących piekło w kuchni ze stróżem o klucz od strychu, „który się gdzieś podział".

W pokoju Mietek błądził koło szyb, z których padały długie smugi świateł z ulicy i myślał:

— Co ja mógłbym złego zrobić? Dlaczego mama to powiedziała? Gdybym chciał być niegrzeczny, to nie wiem, jak się to robi!...

. . . .

Powoli — ta samotność, ta ciemnica salonu, jadalni, gabinetu ojca, w której ginęły tajemniczo meble, zaczęła go przejmować jakiemś dziwnem wzruszeniem.

— W lesie jestem! — myślał — w lesie! Zgubiłem się... dokoła mnie drzewa... krzaki...

Usiadł na fotelu.

— Tak dobrze, tak cicho!

Jakaś radość spłynęła mu do duszy. Zrozumiał, iż życie ma dla niego cudowne chwile.

— Gdy dorosnę, będę zawsze tak sam! Będę taki szczęśliwy!...

Światło latarni zabłysło ukosem i oświetliło otwartą paszczę fortepjanu, na którym najstarsza dziewczynka odprawiała codziennie łamańce.

— I któż mi będzie ładnie grał? — marzył dalej chłopczyk — ale grał cichutko, zdaleka, nie tak, jak gra mama, albo Tynicia...

Wstał i jak lunatyk postąpił do fortepjanu.

— O tak mi będzie grał...

Położył na klawiszach rączki. Nie znał ani jednej nuty. Więc uderzał na prawo i lewo, na oślep. Była to straszna kakofonja. Ale Mietkowi się zdawało, że jest to... melodja. Bo grała mu pieśń dziecięcych, prymitywnych ułud. Grał mu las, a potem cała przestrzeń jasna morza, poznaczona srebrem i bielą żagli. Grały mu fale w tych klekotach szarpanych, tłuczonych klawiszy. Była to wniebowzięta chwila złudzenia. A on sam stał nad brzegiem, jakiś silny, lecz nie tą siłą cyrkowych atletów, produkujących muskuły i klaszczących sobie po karku, lecz siłą, której nie rozumiał a tylko odczuwał. Była ona Mocą tych, którzy potrafią przez tosamo, iż istnieją, przez dobroć w sobie zawartą, powstrzymywać innych od czynienia źle. Właściwie oni są bohaterami życia, choć nikłem widmem suną się po ziemi...

W Mietku wzrasta owa Moc. Oczy jego rozszerzyły się, pierś nieforemna podała naprzód. Fale mu się garną do stóp, fale-ludzie, gnane rozpędem losu-ziemi, zbuntowane, gryzące brzeg, gryząco serca i istnienia. Lecz gdy go wyczują, gdy do stóp mu przypadną, cofają się korne i tylko jęczą zcicha...

Ręce Mietka dławią klawisze takim jękiem, fortepjan wyje, struny drżą.

— Tak płaczą... tak płaczą!... — powtarza Mietek.

I nie wie, czy to fale, czy to jakieś tłumy ludzi, garnących się dokoła niego.

— Chcieli być źli... nie dałem... grozili, chcieli zabijać... niszczyć... teraz się skarżą.. Lepiej, niech płaczą...

Te fale, czy ci ludzie.

. . . .

Nagle drzwi szarpnięte. Smuga światła. Brutalny głos sługi:

— Co Mietek wyprawia? Ci państwo z góry przysłali, co się tu dzieje!... Mietek psuje fortepjan... wali kułakami ze złości, że go do teatru nie wzięli... Szkaradny Mietek...

Zła, czerwona, opuszcza ciężko drzewo fortepjanu na ręce Mietka. Jemu zdaje się, że go ktoś strącił z wielkiej wyżyny w szare, bezbrzeże, beznadziejne i smutne.

Więc on walił kułakami w fortepjan?

Psuł klawisze?

A jemu się zdawało!

Idzie cicho do dziecinnego pokoju. Coś jakby go dławiło. Coś jakby zostawił za sobą, coś bardzo miłego.

— Nogi niech Mietek wyciągnie... założę Mietkowe frykasy — mówi drwiąco gruba, brzydka dziewczyna — a że Mietek rozwalał fortepjan, to będzie dłużej w nich leżał!...

. . . .

Na drugi dzień „państwo z góry" przysłali do rodziców Mietka długi list, w którym dowodzili, iż dzieją się straszne rzeczy, całe piekło, że dzieci waliły pięściami, a potem chyba kijami w fortepjan, że wszystko się trzęsło... Zakończony był ten list słodko kwaśną nauczką, co do chowania dzieci, czuwania troskliwie nad dziecarnią i ostrzeżeniem, że jeśli się to raz jeszcze powtórzy, uciekną się ci państwo do „innych środków", aby sobie spokój zapewnić.

Rodzice Mietka czuwali bardzo pilnie nad tem, aby mieć nieposzlakowaną opinję w kamienicy, opinję ludzi cichych, doskonale wychowanych i ułożonych.

Rozpacz ich była wielka.

Załamali ręce i patrzyli na siebie.

Przez uchylone drzwi widział ich Mietek i tchu nie miał ze strachu i smutku.

Wreszcie przemówiła matka, cała różowa w fałdach szlafroczka koloru brzoskwini:

— Będziemy mieli z tem dzieckiem! Będziemy mieli!... Och! jak nas Pan Bóg pokarał!...

A ojciec, goląc się starannie, odrzucił:

— Co chcesz, moja droga! Wiesz!... Garbaci są złośliwi, to dlatego...

A matka z westchnieniem dodaje z rezygnacją:

— Krzyż Pański...

I pudruje się welutiną...

Ruch strajkowy na G. Śląsku

Warszawa, 15 października. (PAT). Położenie strajkowe na Górnym Śląsku na ogół w sobotę **zaostrzyło się. Komuniści uzyskali stanowczą przewagę wśród górników strajkujących**, tembardziej, że po górnośląskiej niemieckiej stronie wybuchł strajk, kierowany przez komunistów. Wszystkie związki zawodowe na polskim Górnym Śląsku, które zrazu opowiedziały się za strajkiem a po uzyskaniu podwyżki wydały odezwę, nawołującą do rozpoczęcia pracy, **straciły obecnie kierownictwo ruchu strajkowego**, które przeszło obecnie w ręce t. zw. komitetu strajkowego 21 rad załogowych, powstałego z **dawnych rad komunistycznych** z czasów, gdy Śląsk należał do Niemiec.

W poszczególnych gałęziach pracy położenie przedstawia się następująco:

Pracownicy **pocztowi i telegraficzni wrócili w całości niemal do pracy** tak, że służba pocztowa funguje normalnie.

Wśród kolejarzy panuje **rozdwojenie.** W niedzielę był ruch prawie normalny z wyjątkiem parowozowni w Mysłowicach i częściowo w Katowicach. W Hajdukach, w Hębziu, Ligocie, Rybniku pracownicy w mniejszej lub większej liczbie wrócili do pracy mimo teroru strajkujących, którzy usiłują zacząć akty sabotażu. Należy podkreślić, że praca nie ulegających strajkowi jest wprost ofiarną. Np. w Hajdukach pracownicy przy stawidłach byli na stanowisku **15 godzin**, a siłą wyparci, sami wezwali ochronę policji i wrócili do pracy. W niedzielę strajkujący zwołali wiec i wyłonili na nim nowy związek kolejarzy dla polskiego Górnego Śląska, **który odsuwa się od komunistów, ale faktycznie stawia tesame żądania**, domaga się zwolnienia aresztowanych za sabotaż. Na wypadek nieuwzględnienia życzeń uchwalił związek proklamować **strajk generalny.**

Górnicy i hutnicy pozostają pod wpływem **komunistów.** Kierownicy ruchu nie poprzestają na żądaniach niewykonalnych, ale grożą uszkodzeniem objektów i własnych warsztatów pracy, w szczególności **nawet zalewem kopalń,** tj. metodami gwałtu, niestosowanemi dotychczas nigdy. Okoliczność ta wskazuje, że komuniści usiłują nadać ruchowi charakter polityczny celem wywołania chaosu w porządku, panującym na Górnym Śląsku.

Dzięki taktowi władz administracyjnych, spokoju na Górnym Śląsku **nie naruszono** i do żadnych ważniejszych wykroczeń nie przyszło. Władze czuwają nad bezpieczeństwem i zdecydowane są bezwzględnie porządek utrzymać.

Należy zaznaczyć, że kierownicy ruchu strajkowego po stronie niemieckiej usiłują przez polskich robotników, przechodzących z niemieckiej strony na stronę polską, wejść w bezpośredni kontakt z ruchem na polskim Górnym Śląsku.

SPECJALNY DELEGAT RZĄDU DLA ŚLĄSKA.

Warszawa, 15 października. (AW). Jak donosi „Gazeta Poranna", **do Katowic wyjechał specjalny delegat ministerstwa spraw wewnętrznych** dr Tadeusz Kątski, dyrektor departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych. Dr Kątski wyposażony jest w **specjalne pełnomocnictwa, ze względu na sytuację strajkową.**

BEZTERMINOWY URLOP WOJEWODY SZULTISA.

Warszawa, 15 października (Tel. wł.) W związku z sytuacją na Górnym Śląsku do Katowic udał się dyrektor departamentu administracyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych **p. Kątski, który czasowo pełnić będzie obowiązki wojewody górnośląskiego. Wojewoda Szultis otrzymał bezterminowy urlop.**

SPOKÓJ W KATOWICACH.

Warszawa, 15 października (AW). Jak donoszą dzienniki, w Katowicach panuje dzisiaj zupełny spokój. Wejścia do miasta **zostały obsadzone przez wojsko i policję,** aby uniemożliwić wtargnięcie grupom komunistycznym. — Strajk robotniczy jest podtrzymywany **wyłącznie przez organizacje komunistyczne.**

Zaburzenia w Zagłębiu Ruhr

Paryż, 15 października (PAT). Zaburzenia w Zagłębiu Ruhry **trwają w dalszym ciągu. Liczba bezrobotnych wynosi dotychczas 250.000.**

STARCIE SEPARATYSTÓW Z POLICJĄ.

Moguncja, 15 sierpnia (PAT). Dziś w nocy usiłowali separatyści **wziąć szturmem ratusz.** Przyszło do starcia z policją. Ze strony policji **był jeden ranny, ze strony separatystów kilka osób odniosło rany.**

Berlin, 15 października (PAT). Minister komunikacji wydał rozkaz do kolejarzy Nadrenji, że mają w środę dnia 17 bm. **podjąć prace.** W przewidywaniu tego rząd francuski wydał odpowiednie zarządzenia.

WEZWANIE DO SKŁADANIA PRZYSIĘGI PRZEZ KOLEJARZY NIEMIECKICH W RĘCE WŁADZ FRANCUSKO-BELGIJSKICH.

Wiedeń, 15 października (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina, że minister komunikacji wezwał kolejarzy linji kolejowych terytorjum okupowanego, zostającego pod administracją francusko-belgijską, by dnia 17 bm. **złożyli przysięgę służbową, wymaganą przez zarząd francusko-belgijski przed obejmowaniem służby.** Wezwanie to powołuje się na punkt oświadczenia kierownictwa kolejowego francusko-belgijskiego, zaznaczający, że zaprzysiężenie kolejarzy ma charakter **czysto zawodowy.**

BANKRUCTWO NIEMIEC JAKO ŚRODEK DLA UZYSKANIA ULG.

Londyn, 15 października (AW). Tel. Comp. podaje za korespondentem berlińskim „Daily News", że kanclerz niemiecki w przygotowanej nocie do komisji reparacyjnej **zamierza donieść o bankructwie państwa niemieckiego.** Równocześnie zwróci się do rządów sprzymierzonych z prośbą o wyznaczenie specjalnego **delegata konkursowego,** a do komisji reparacyjnej o **dokładne określenie tego co Niemcy będą w stanie zapłacić.**

Rocznica Komisji edukacyjnej

Kraków, 16 października.

W niedzielę, jako w drugi dzień uroczystości ku czci Konarskiego i Komisji edukacyjnej odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele księży Pijarów, na którem byli obecni przedstawiciele władz rządowych, wojskowych i miejskich W uroczystości wzięli udział tłumnie reprezentanci szkolnictwa z kuratorem Owińskim na czele, oraz deputacje młodzieży wszystkich szkół krakowskich. Po nabożeństwie odbyła się w teatrze im. Słowackiego uroczysta akademja. Po południu odbyły się w szkołach powszechnych bezpłatne odczyty, urządzone staraniem T. S. L.

Akademja ku czci Konarskiego

Kraków, 16 października.

Widownia teatru im. Słowackiego niezwykle uroczysty przedstawiała widok. W lożach i krzesłach widniały twarze, jakie zazwyczaj rzadko pojawiają się w teatrze. Tłumnie zapełniły te miejsca sfery pedagogiczne, młodzież szkół krakowskich, nauczycielstwo, ciało uniwersyteckie. W loży dawnego resursu zasiadł prezes Akademji Umiejętności prof. dr Kazimierz Morawski.

Uroczystość rozpoczęła się pieśnią „Bogarodzica", odśpiewaną przez chór „Echa" pod batutą dyr. B. Walewskiego. Gdy umilkły majestatyczne dźwięki prastarego hymnu, stanął przed publicznością żywemi oklaskami powitany prof. dr Stanisław Kot i wygłosił swój piękny odczyt o Konarskim i wpływie jego reformy szkolnej na ukształtowanie umysłów i charakterów pokolenia, które wywołało ruch narodowy 1830 roku. W treściwem przemówieniu wykazał prelegent główne wytyczne myśli i idee wychowawcze ks. Konarskiego, jego niezmordowane zabiegi o wprowadzenie w życie reformy, trudności, jakie początkowo napotkał w opinji szlacheckiego ogółu, skrzętną współpracę w tym dziele Stanisława Potockiego, Kołłątaja i Staszica. Najpiękniejszem zwierciadłem pracy tego wielkiego dzieła, które równorzędnie z Konstytucją 3 maja rzuciło podwaliny pod tężyznę ducha następnego pokolenia, były wielkie czyny, rozum stanu, patrjotyzm i gorąca miłość ojczyzny całego szeregu ludzi, którymi się chlubią dzieje porozbiorowe do pierwszej połowy XIX wieku.

Nastąpiła z kolei recytacja dwóch najcelniejszych ustępów z tragedji klasycznej Konarskiego pt. „Tragedja Epaminondy". Grono najwybitniejszych artystów teatru im. Słowackiego z p. Szymańskim na czele, wygłosiło dwa najcharakterystyczniejsze fragmenty sztuki, w zwykłych warunkach deklamatorskich, tj. bez kostjumów i dekoracyj. Zająwszy miejsca przy stole zielonem suknem nakrytym, artyści kolejno powstając z miejsc swych, wygłaszali swe tyrady z szczerem przejęciem się, w wytwornej rzeźbie klasycznego słowa — każąc widzom żałować, że stylowego dzieła nie mogą oglądać w odpowiedniej oprawie scenicznej na tle dekoracyj.

Recytację tragedji poprzedziło wstępne objaśnienie prof. I. Szyszki.

Programu Akademji dopełniła pieśń chóru „Echa".

Podwyższenie taryfy pocztowej

Z dniem 15 października br. wchodzi w życie nowa podwyższona taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, której szczegóły podano w Nr. 45 „Dziennika urzędowego ministerstwa poczt i telegrafów". Według tej taryfy wynosić będzie opłata np. za normalny list zwykły do 20 gr. wagi w obrocie krajowym **6.000 mk.**; za kartkę pocztową 3000 mk.; do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier za list 8000 mk., za kartkę 4500 mk.; do innych krajów za list 10.000 mk., za kartkę 6000 mk.

Za przekazy pocztowe zależnie od wysokości wpłaconej kwoty i tak: do 5000 — 300 mk.; do 10.000 — 500 mk.; do 50.000 — 1000 mk.; do 100.000 — 1500 mk.; do 250.000 — 2500 mk.; do 500.000 — 5000 mk.; do 1,000.000 — 17.000 mk.; do 2.000.000 — 17.000 mk.; do 3,000.000 — 24.000 mk.; do 4,000.000 — 30.000 mk.; do 5,000.000 — 36.000 mk.; do 6,000.000 — 42.000 marek; do 7,000.000 — 47.000 mk.; do 8,000.000 — 52.000 mk.; do 9,000.000 — 56.000 mk.; do 10,000.000 — 60.000 mk.

Należność od wartości (asekuracyjna) tak listów wartościowych, jak i paczek pozostaje niezmieniona i wynosi po 1000 mk. za każde 100.000 mk., lub część tychże.

Opłata za paczki wynosi: do wagi 1 kg. 10.000 mk.; do 5 kg. — 50.000 mk.; do 10 kg. — 100.000 mk.; do 15 kg. — 150.000 mk.; do 20 kg. — 200.000 mk.

Należytość za polecenie, za recepis zwrotny, za ściągnięcie pobrania od odbiorcy, za reklamację przesyłki, za zawiadomienie o niedoręczalności paczki wynosi 6000 mk., za doręczenie pospieszne przesyłek 20.000 mk.

Należytości za skrytki i przegródki podniosły się o 100%.

Składowe za paczkę wynosić będzie za każdy dzień zwłoki i za każdą paczkę 6000 mk., najwyżej zaś za jedną paczkę 120.000 mk.

Należytość dodatkowa za wszystkie przesyłki, adresowane „poste restante" wynosi 6000 mk.

Należytość za doręczenie listów wartościowych, przekazów pocztowych, oraz przekazów P. K. O. z pieniądzmi wynosi: do 10.000 mk. — 50 mk.: ponad 10.000 do 100.000 mk. — 500 mk.; ponad 100.000 mk. do 300.000 mk. — 2000 mk.; ponad 300.000 mk. do 500.000 mk. — 4000 mk.; ponad 500.000 mk. do 1.000.000 mk. — 5000 mk.; za każdy dalszy 1,000.000 mk. lub jego część — 5000 mk.

Należytość za doręczenie paczek wynosi: do 5 kg. — 10.000 mk.; do 10 kg. — 12.000 mk.; do 15 kg. — 16.000 mk.; do 20 kg — 20.000 mk.

Taryfa telegraficzna podwyższa opłatę od wyrazu na 6000 mk., najmniej jednak **60.000 mk.** za telegram. Za telegram pilny należytość potrojną.

Stawki za **telefoniczne rozmowy** międzymiastowe podwyższono jak następuje: za rozmowę na odległość do 25 klm. — 20.000 mk.; do 50 klm. — 40.000 mk.; do 100 klm. — 60.000 mk.; do 200 klm. 100.000 mk.; za każde dalsze 100 klm. 20.000 mk. Za rozmowy pilne pobiera się należytość potrójną.

Nowe opłaty pocztowe obowiązują od 15 października br., z wyjątkiem opłat miesięcznych, co do których podwyżka wchodzi w życie dopiero z dniem 1 listopada br. oraz opłat kwartalnych i rocznych, które obowiązują dopiero od 1 stycznia 1924 r.

Abonenci, dla których podwyższone opłaty abonamentowe nie będą dogodne, mogą wypowiedzieć abonament na dwa tygodnie przed 1 listopada 1923.

Znaczne podwyższenie cen chleba, mięsa i wędlin

Kraków, 16 października.

Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, na którem uchwalono następujący cennik: za 1 kilogram chleba żytniego z 70 proc. przemiału 26.000 Mkp. (dotąd 22.000), chleba ciemnego 23.000 Mkp. Mąka pszenna, używana do wypieku bułek, potaniała, jednak wobec podwyższenia płac za robociznę, cena bułek nie ulegnie zmianie.

Następnie rozpatrywano cenniki na mięso i wyroby masarskie. Cenę mięsa wołowego kalkulowano na podstawie 61.000, za 1 klg. bitej wagi.

Nowy cennik przedstawia się następująco: w sklepach I. kl. 1 kilogram mięsa wołowego z dokładką 100.000 Mkp., bez dokładki 120.000, w sklepach II. klasy za 1 kg. z dokładką 95.000, III. klasy 90.000 Mkp. Cielęcina w sklepach I. klasy 95.000 Mkp., II. klasy 92.000, III. klasy 90.000. Cenę wieprzowiny podwyższono z 104.000 Mkp. na 121.000 Mkp. za 1 kilogram. Wędliny podrożały o 15 procent tak, że n. p. 1 kg. słoniny będzie kosztować 182.000 Mkp.

W czasie dyskusji nad drożyzną mięsa zwracano uwagę na masowy wywóz w nadmiernej ilości bydła i nierogacizny na Górny Śląsk, gdzie kwitnie przemytnictwo do Niemiec.

PODWYŻSZENIE CEN OBIADÓW URZĘDOWYCH I NAPOJÓW W KAWIARNIACH.

Na wczorajszem posiedzeniu miejskiej komisji cennikowej uchwalono podwyższyć cenę obiadów urzędowych, analogicznie do cen, pobieranych w Warszawie. Ceny obiadów podniesiono z 30.000 na 40.000 Mkp. Równocześnie rozpatrywano cennik napojów w kawiarniach i uchwalono podwyższyć cenę porcji kawy białej w restauracjach hotelowych z 4.000 na 8.000 Mkp., w restauracjach I. klasy na 7.000, II. klasy na 6.000, III. klasy na 5.000 Mkp.

Ze zjazdu maszynistów kolejowych

Jak już donosiliśmy, w ubiegły piątek rozpoczął obrady we Lwowie zjazd delegatów Związków zawodowych maszynistów kolejowych z całej Polski. Zjazd, w którym wzięło udział 155 delegatów, zagaił prezes Związku maszynistów, p. Żurakowski. Przewodniczącymi zjazdu wybrano pp.: Mejlicha (Jarosław), Deptaka (Piotrków) i Majchrowicza (Lwów), poczem prezes, p. Żurakowski, zdał sprawozdanie z wyniku akcji postulatowej w ministerstwie kolei żelaznych, ministerstwie skarbu i prez. ministrów w połowie czerwca b. r. Po ożywionej i bardzo burzliwej dyskusji nad sprawozdaniem, w której zabierali głos delegaci z całej Polski, uchwalono olbrzymią większością głosów następującą rezolucję:

„Zjazd stwierdza, że dotychczasowe pertraktacje z rządem w sprawie postulatów nie przyniosły żadnych ustępstw w kierunku przywrócenia praw nabytych i dania minimalnego zabezpieczenia bytu i z całą stanowczością domaga się spełnienia postulatów, przedłożonych w ministerstwie kolei żelaznych w czerwcu i wrześniu". — W razie odmowy ze strony rządu **do dnia 22 października 1923 roku spełnienia postulatów,** ma w tym dniu **wybuchnąć strajk.**

KRONIKA

Kraków, 16 października.

PRZYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO KRAKOWA. W związku z przyjazdem marszałka Piłsudskiego do Krakowa, prezydjum komitetu przyjęcia wzywa wszystkich członków na posiedzenie, które odbędzie się we czwartek, dnia 18 bm., o godzinie 7 wieczorem w sali konferencyjnej magistratu. Specjalnych zawiadomień nie będzie się rozsyłać. Zgłoszenia grup zamiejscowych, pragnących zapewnić sobie kwatery w Krakowie, należy nadsyłać pod adresem: p. Jakób Walenta, Kraków, ulica Sławkowska l. 3 (hotel Saski). Bilety na uroczyste przedstawienie, które odbędzie się w teatrze im. Słowackiego w niedzielę, dnia 21 bm., o godzinie 7.30 wieczorem, sprzedaje się od wtorku do piątku włącznie u skarbnika komitetu, p. Stefana Podworskiego przy ulicy św. Jana l. 14, II. piętro od godziny 9—1 i od 4 do 7 wieczorem. Bilety na wykłady, jakie wygłosi marszałek Piłsudski w poniedziałek, 22 i we wtorek, 23 bm., o godzinie 7 wieczorem, sprzedawane będą w czasie, jaki podamy w najbliższych dniach.

Jak się dowiadujemy, marszałek Piłsudski przyjeżdża do Krakowa w niedzielę, 21 bm., o godzinie 8 rano.

WRĘCZENIE ODZNAK ORDEROWYCH. Wczoraj, dnia 15 bm., wojewoda dr Gałecki w sposób uroczysty wręczył w obecności dowódcy O. K. jenerała Czikiela odznaki krzyża komandorskiego orderu „Odrodzenia Polski" jenerałowi Andrzejowi Galicy, oraz odznaki krzyża oficerskiego tegoż orderu pułkownikom: drowi Ignacemu Masnemu i drowi Józefowi Krysakowskiemu, nadto w obecności rektora Akademji Sztuk pięknych Szyszko-Bohusza odznaki krzyża komandorskiego orderu „Odrodzenia Polski" profesorom Akademji: Teodorowi Axentowiczowi i Konstantemu Laszczce, wkońcu w obecności wiceprezesa dyrekcji poczt i telegrafów Musiała odznaki krzyża kawalerskiego tegoż orderu dyrektorowi urzędu pocztowego w Oświęcimiu Aleksandrowi Orłowskiemu.

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK ANDRZEJA ZAMOYSKIEGO DO WARSZAWY. Wczoraj po południu odbyło się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego na zaproszenie prezydenta miasta zebranie przedstawicieli obywatelstwa krakowskiego i sfer oficjalnych w sprawie ustalenia programu uroczystego przewiezienia zwłok Andrzeja Zamoyskiego, jednego z najzasłużeńszych działaczów narodowych w epoce powstania 1863 roku, widomej głowy ruchu narodowego, zmarłego w Krakowie w roku 1874. Po przedstawieniu sprawy prezydent Federowicz zorganizował z pośród zebranych komitet obchodu, do którego weszli, jako mistrz ceremonji pogrzebowej naczelnik straży pożarnej, p. Obidowicz, oraz pp.: wiceprezydent Wielgus, nadinspektor Polman, redaktor W. Prokesch, Wincenty Wodzinowski, Piotr Kosobucki i komendant Kłeczek. Komitet powyższy, jako organ reprezentacji miasta, ustalił program i porządek obchodu, który odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. Po nabożeństwie żałobnem w kościele OO. Dominikanów, zwłoki wielkiego patrjoty przewiezione będą w ceremonjalnym kondukcie przy udziale reprezentantów władz, wojskowości, cechów i obywatelstwa na plac kolejowy, skąd wysłane będą do Warszawy, gdzie w dniach 21 i 22 bm. odbędą się uroczystości pogrzebowe i złożenie zwłok w kościele św. Krzyża.

KURS WSPÓŁDZIELCZY W KRAKOWIE. Instytut naukowy spółdzielczy w Krakowie urządza dla kierowników stowarzyszeń spółdzielczych, oraz lustratorów spółdzielni rolniczo-handlowych i kredytowych, sześciotygodniowy kurs spółdzielczy w dniach od 1—6 listopada b. r. włącznie w gmachu Collegium Agronomicum przy Alei Mickiewicza l. 17 w godzinach popołudniowych między 4—8.

Celem powyższego kursu jest obznajomienie słuchaczów z obecnym stanem kooperacji w Polsce, oraz wskazania praktycznych sposobów dostosowania działalności instytucyj spółdzielcz., do obecnej szczególnie kredytowych i rolniczo-handlowych, do obecnych anormalnych warunków gospodarczych. Na kursie wykładać będą: dr Franciszek Stefczyk, dyrektor Jan Kania, profesor Adam Krzyżanowski, dyrektor Antoni Kolarz, dyrektor Cichocki i dr Jaglarz.

Opłata za cały kurs, obejmujący 24 godzin wykładów, wynosi 100.000 Mkp., zaś wstęp na poszczególne godziny wykładów 10.000 Mkp. za 1 godzinę. Zgłoszenia ustne lub piśmienne skierować należy do biura Instytutu naukowego spółdzielczego w Krakowie ,ulica św. Anny l. 1, III. piętro, nr drzwi 8) w godzinach 4—8 po południu do 25 października b. r.

ZIEMNIAKI I OPAŁ DLA BIEDNYCH. Krakowska Rada wyznaniowa, oceniając ciężkie położenie ekonomiczne biednej ludności, uchwaliła onegdaj wdrożyć akcję, celem zaopatrzenia biednej ludności na zimę w ziemniaki i opał. W tym celu utworzony został obszerny komitet obywatelski, który onegdaj odbył w gmachu gminy izraelickiej posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta gminy, dra Rafała Landaua. Po ożywionej dyskusji, w której stwierdzono nędzę wśród biednej ludności, uchwalono zbierać składki na ten cel i zakupić węgiel i ziemniaki, celem rozdania między ludność.

P. KOMISARZOWI OSZCZĘDNOŚCIOWEMU DA WIADOMOŚCI. Dzisiejsza poczta ranna przyniosła nam znowu list z ministerstwa skarbu, zawiadamiający o wyniku sobotniego losowania miljonówki, którą to wiadomość zamieściliśmy we wczorajszem rannem wydaniu na podstawie telefonu Ajencji PATa. Takich listów ofrankowanych po 3.000 Mkp., a od 15 bm. po 6.000 Mkp., rozsyła ministerstwo po kilkadziesiąt co tydzień. Warto zastanowić się, ile kosztuje praca maszynistek, koszt papieru i marek w tym wypadku. Ta bezmyślna i bezcelowa manipulacja praktykowaną jest mimo kilkakrotnych przypomnień ze strony prasy z wytrwałością, godną lepszej sprawy i ilustruje wymownie bezhołowie, panujące w manipulacjach ministerstwa.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W KRAKOWIE. Organa policji politycznej w Krakowie przeprowadzały w ostatnich dniach rewizje u szeregu osób, podejrzanych o agitację komunistyczną w naszem mieście. Wynikiem tych rewizyj było aresztowanie 24 osób, w tem 5 kobiet. Podczas rewizji w redakcji „Pługa" w Podgórzu przy ulicy Nadwiślańskiej l. 24 znaleziono bibułę komunistyczną. Redaktora tego pisma, Sierankiewicza, aresztowano, a nadto cały szereg innych osób, rekrutujących się ze sfer robotniczych, oraz inteligencji.

UJĘCIE WŁAMYWACZA NA GORĄCYM UCZYNKU. Policja przytrzymała znanego włamywacza, 25-letniego Adama Jaśkowa, który usiłował włamać się do składu sukna pod firmą „Zajączek i Lankosz" w Rynku głównym l. 45. Włamywacz przytrzymany został przez stróża domu, Michała Bieronia, w chwili, gdy manipulował około zamku drzwi, prowadzących z sieni do składu sukna. Jaśkow podczas ujęcia odrzucił od siebie wytrych, za pomocą którego usiłował otworzyć drzwi od składu.

AMATORZY TANIEGO MIĘSA. Do stajni Joachima Silbigera przy ulicy Kobierzyńskiej włamano się onegdaj w nocy. Złodzieje zabili znajdującą się w stajni jałówkę, wartości 5 miljonów Mkp. — Sprawcy oderżnęli jedną tylną nogę z łopatką i przednią, które to części unieśli ze sobą, resztę zaś pozostawili w stajni.

NIESUMIENNE SŁUŻĄCE. Aresztowano 19-letnią Julję Trębaczównę, służącą, która dopuściła się kradzieży garderoby na szkodę swojego pracodawcy I. Mendlera. Również za okradzenie zarządu hotelu „Royal" aresztowano 21-letnią Józefę Wiśniewską, służącą.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WYDZIAŁ SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 18 bm., o godzinie 12 w południe w lokalu redakcji „Czasu". Sprawy bardzo ważne.

Z TOW. EKONOMICZNEGO. We wtorek, o godzinie 6 wieczorem w Izbie handlowej i przemysłowej, ulica Długa l. 1) odbędzie się dyskusja o obecnej sytuacji finansowej. Dyskusję zagai dyr. Konderski, a do głosu zapisali się: ks. Aleksander Drucki-Lubecki, prezes Steczkowski, profesor Krzyżanowski, dr Zweig.

Ze względu na temat, który obecnie wszystkich najbardziej interesuje, zachodzi obawa, że sala Izby handlowej okaże się za szczupłą, wskutek tego wydział Towarzystwa Ekonomicznego zwraca uwagę, że, oprócz członków Towarzystwa Ekonomicznego i tych gości, którzy dotychczas stale na odczyty uczęszczali, nowi goście będą wpuszczani tylko po przedstawieniu ich przez członków Towarzystwa.

Z kraju i ze świata

SZKOŁA DZIENNIKARSKA W WARSZAWIE. W piątek odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie roku akademickiego w rozpoczynającej siódmy rok istnienia szkole dziennikarsko-publicystycznej przy wolnej wszechnicy polskiej.

Szkoła ta, wzorowana na niemieckihc, francuskich i angielskich szkołach tego rodzaju, ma na celu — jak to powiedział w zagajeniu jej dyrektor, p. E. Luniński — wychowanie zastępów młodzieży, pragnącej się poświęcić pracy dziennikarskiej w duchu obywatelskim ,oraz udzielenie jej niezbędnych wiadomości technicznych.

Po przemówieniu słuchacza szkoły, wygłosił referat o znaczeniu dzienników profesor St. A. Kempner, podkreślając niedostatek wykształcenia fachowego wśród ogółu młodych dziennikarzy i streszczając pokrótce zadania prasy perjodycznej polskiej, która posiada tak znakomitych działaczów w swoim rozwoju historycznym, jak Niemcewicz, Mochnacki, Klaczko, Mickiewicz, Kraszewski i wielu innych.

Sprawozdanie z roku ubiegłego złożył sekretarz szkoły, p. W. Woler, zapowiadając, że szkoła organizować będzie t. zw. „publica", celem zainteresowania szerszych sfer kształcenia zawodowców-dziennikarzy i publicystów.

MIANOWANIA W ARMJI. Najnowszy „Dziennik Personalny M. S. Wojsk." przynosi nominację na tytularnego jenerała brygady dla dotychczasowego urzędnika wojskowego Jakóba Salickiego, który równocześnie przechodzi w stały stan spoczynku.

Jenerał Salicki, z zawodu urzędnik pocztowy ze Lwowa, pełnił w wojsku funkcje kierownicze w poczcie polowej austrjackiej, a następnie polskiej podczas wojny i po ostatecznem zlikwidowaniu tych agend, odchodzi na emeryturę. Ponieważ jako urzędnik wojskowy miał rangę szóstą, poborami równą randze pułkownika, należał mu się przy przejściu na emeryturę o jeden stopień wyżej, w tym wypadku jeneralski.

Jest to pierwszy w wojsku polskiem fakt, że b. urzędnik wojskowy zostaje jenerałem.

Równocześnie w związku z likwidacją instytucyj urzędników wojskowych, odeszło w stały stan spoczynku wiele innych osób wyższych rang przy zastosowaniu do nich podobnego przemianowania na oficerów w rangach o jeden stopień wyższych.

Tytularnym pułkownikiem został urzędnik wojskowy VII. rangi Müller Fryderyk — tyt. podpułkownikami urzędnik wojskowy VIII. rangi Nycz Wojciech i Hadrawa Józef — tyt. majorami urzędnik wojskowy VIII. rangi Löchel Szija, tudzież IX. rangi Cymborski Adam, Dechmeński Karol i Weiss Alfred.

ZBRODNIE NA TLE UŻYCIA I NĘDZY. „Gazeta administracji i policji państwowej" zamieszcza wykaz następujący: Liczba przestępstw, dokonanych na terenie st. m. Warszawy w chęci zysku i użycia, od 1 stycznia do 1 b .m., była: zabójstw dokonano z chęci zysku i użycia 16; kradzieży z chęci zysku i użycia 10.192; z nędzy 1.399; przywłaszczenia z chęci zysku i użycia 690; z nędzy 115; oszustw z chęci zysku i użycia 600; z nędzy 19.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU DRUKARSKIEGO W ŁODZI. W ubiegłą sobotę zakończył się strajk zecerów w Łodzi. W dniu tym wszystkie dzienniki łódzkie po tygodniowej niemal przerwie wznowiły wydawnictwa.

PRZENIESIENIE ZWŁOK WYBICKIEGO, KOSIŃSKIEGO I NIEGOLEWSKIEGO DO GROBU ZASŁUŻONYCH. W niedzielę odbyła się ceremonja przeniesienia zwłok Wybickiego ,autora Mazurka Dąbrowskiego, jenerała Kosińskiego i pułkownika Niegolewskiego do grobów zasłużonych, w kościele św. Wojciecha. W czasie uroczystości przemawiał jenerał Raszewski, który oddał cześć ich pamięci, podziękował komitetowi za starania, czynione około przeniesienia zwłok, oraz rodzinom bohaterów za pozwolenie przeniesienia zwłok do grobów zasłużonych. Następnie trumny złożono na lawetach armatnich i przewieziono do kościoła, gdzie złożono je w specjalnie przebudowanym grobowcu. Z powodu nie znalezienia jeszcze grobu jenerała Sokolnickiego, ceremonję przeniesienia jego zwłok odłożono na czas późniejszy.

STUDENCI POLSCY W PARYŻU. Jak donoszą z Paryża, minister oświaty przyjął delegację studentów polskich, którzy podziękowali za zaproszenie w czasie wizyty w roku zeszłym studentów francuskich w Warszawie. Przewodniczący delegacji oświadczył, że działalność uniwersytetów francuskich budzi podziw wśród studentów polskich.

† EMIL BERGERAT. Z Paryża telegrafują: W dniu 13 bm. zmarł tu Emil B e r g e r a t, autor dramatyczny, felietonista i krytyk, członek Akademji Goncourtów. Zmarły rozpoczął swą działalność literacką ogłoszeniem tomiku poezyj pod tytułem: „ Poezje wojenne" (1870—1871). W teatrze pierwszym jego utworem była jednoaktówka pod tytułem: „Przyjaciółka", następnie poszły sztuki: „Ojciec i małżonek" (1880), „Ange Bosam", „Imię" (dramat w pięciu aktach), „Herminia" (komedja w 4 aktach, 1883), „Kapitan Fracassa" (kom. boh. w 5 aktach wspólnie z T. Gauthier), „Manon Roland", „Baron de Carabasse i wiele innych. Oprócz utworów dramatycznych, wydał kilka tomów poezyj, krytyk teatralnych i cały poczet romansów. Był kawalerem legji honorowej. Urodził się w roku 1845.

ROZDŹWIĘKI W KOŚCIELE PRAWOSŁAWNYM. Z Moskwy donoszą: Synod prawosławny zabronił odprawiania nabożeństw metropolicie Antoninowi, który, według orzeczenia synodu, wprowadził cały szereg inowacyj w liturgji prawosławnej. W odpowiedzi na wezwanie synodu Antonin zakomunikował, że nie uznaje ani władzy synodu, ani patrjarchy i że utworzył on własny autokefalny kościół prawosławny, który nazwał kościołem odrodzenia.

TROCKI MA RAKA W ŻOŁĄDKU. Z Monachjum donoszą, że znany chirurg Sauerbrun udał się z asystentem samolotem do Moskwy, wezwany do Trockiego, który zachorował na raka w żołądku.

BURZA NAD KANAŁEM LA MANCHE. Onegdaj w nocy szalała nad kanałem La Manche burza, która poczyniła wiele dotkliwych szkód, zwłaszcza w portach Dower i Folkestone. Cały szereg okrętów, znajdujących się podczas burzy na wodach Atlantyku, przybył z dużem spóźnieniem i ze znacznemi stratami materjalnemi, oraz wielu rannymi z pośród załogi i pasażerów.

ZMARLI:

— Stefanja W e c h s l e r o w a, em. nauczycielka seminarjum żeńskiego we Lwowie, znana działaczka społeczna, zmarła we Lwowie w 88 roku życia. Ś. p. Wechslerowa wychowała całe pokolenie nauczycielek, a poza szkołą rozwijała gorliwą działalność oświatową w T. S. L., w Towarzystwie pedagogicznem i Związku nauczycielek. — Pogrzeb odbył się w sobotę na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali. 5788 Franciszek i Zofja Radziwiłłowie; 5789 Juljan i Władysława Krawczykowie; 5790 Władysław, Marja i Franciszek Radziwiłłowie; 5791 Prof. Karol Schröter z Zurychu; 5792 Antoni i Zofja Baliccy z synami; 5793 Pamięci rodziców dra Władysława i Ksawery Kosińskich — córka Marja; 5794 Pamięci żony Justyny z Kraszewskich Kosińskiej — Teodor Kosiński; 5795 Jan i Jadwiga Grzybałowie z synem; 5796 Pamięci brata Michała Bielenina, naucz. szkół krakowskich — ks. Jó-

zef Bielenin; 5797 Pamięci rodziców Stanisława i Marji Wyszyńskich — doktorowie Boguszowie Boston i 5798 Pamięci Ludwika Winiarza.

STAN ATMOSFERY. W dniu 10 bm. 1923 roku w Polsce było przeważnie pochmurno, miejscami notowano mgłę (Wilno, Białystok), miejscami deszcz (Lwów, Kraków), temperatury rano wynosił yokoło 4° na Pomorzu i w Poznańskiem, około 8° na wschodzie. Na południu zaś nie przekraczały 12°. W ciągu doby onegdajszej w całej prawie Polsce notowano opady, miejscami dość znaczne (Czechosłowacja 13 mm., Kraków 10 mm., Pińsk 7 mm., Lublin, Baranowicze i Białystok 4 mm).

Warszawa: temperatura 8.0; maximum 10.6; minimum 6.6; opad —.—; stan nieba: pochmurno. Zakopane: temperatura 5.0; maximum 19.0; minimum 4.0 ;opad —.—; stan nieba: deszcz.

Kraków: temperatura 6.1; maximum 8.1; minimum 6.0; opad 10.2; stan nieba: pochmurno.

PROGNOZA NA WTOREK: przeważnie pochmurno, miejscami drobny deszcz, temperatura bez większych zmian, słabe wiatry z zachodu i z południo-zachodu.

SZYNY I ZWROTNICE dla normalnotorowych bocznic kolejowych u firm: JULJUSZ WEISS WE LWOWIE. Biura: ulica Potockiego 26. Składy: ulica Bajki 3—5. Telefony: 2—59, 10—91 i 10—92. Telegr.: Railweiss Lwów.

KONCERT LEO SLEZAKA przełożony zostaje na piątek, 26 bm. Artysta, opierając się na przesadnych informacjach prasy zagranicznej w sprawie ostatniej katastrofy w Warszawie, oraz strajku kolejowego na Górnym Śląsku, zażądał przesunięcia swego tournée w Polsce o dziesięć dni.

WALTER GIESEKING, światowej sławy pianista, który rozpoczął już swoje tournée w Polsce, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę, 21 bm. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, ulica Sławkowska 8.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Złoty wiek rycerstwa", który stał się wielką atrakcją bieżącego sezonu i stale gromadzi tłumnie publiczność. „Złoty wiek rycerstwa" powtórzony będzie we czwartek, dnia 18 bm., i w niedzielę, 21 bm. We środę i w piątek „Ziemia nieludzka". W próbach „Cyd", oraz „Święty" Ludwika Hieronima Morstina.

OPERA I OPERETKA. Dzisiaj, we wtorek, 16 bm., o godzinie 7.30 wieczorem przepiękna opera Pucciniego „Tosca", zawsze wywierająca tak podniosłe wrażenie. W przygotowaniu znakomita operetka pod tytułem: „Szalona Lola".

„BAGATELA". Dzisiaj po raz trzeci komedja Z. Przybylskiego pod tytułem „Wicek i Wacek". Jutro grana będzie sztuka w 4aktach K. Méré pod tytułem: „Obłęd". W próbach pod kierunkiem reżysera p. Nowakowskiego znakomita komedja pod tytułem: „Rozkosze przypadku"; w głównych rolach wystąpią pp.: Słonecka-Rygierowa, Gorayska, Nowakowski, Godlewski, Melina, Winkler i Ratschka.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 16 b. m.: „Złoty wiek rycerstwa".
Środa, 17 b. m.: „Ziemia nieludzka".
Czwartek, 18 b. m.: „Złoty wiek rycerstwa".
Piątek, 19 b. m., po południu: „Grochowy wieniec", wieczorem: „Ziemia nieludzka".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Wtorek, 16 b. m.: „Tosca".

TEATR „BAGATELA".

Wtorek, 16 b. m.: „Wicek i Wacek".
Środa, 17 b. m.: „Obłęd".
Czwartek, 18 b. m.: „Wicek i Wacek".
Piątek, 19 b. m.: „Wicek i Wacek".

KINOTEATR „REDUTA" (Lubicz 15):

Wtorek, 16 b. m.: „Miłość wśród intryg".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Wtorek, 16 b. m.: Wielki program. „Twe usta kłamią". Dramat w 6 aktach według powieści Edingtona.

Teatr m.: Opera i operetka

„CYRULIK SEWILSKI".
Występy St. Boguckiego i I. Larar.
„HALKA".

Miłośnicy opery Rossiniego mieli sposobność rozkoszować się w zeszłym tygodniu przez dwa wieczory z rzędu tym przepięknym utworem, utrzymującym się od wieku z niesłabnącą siłą w repertuarze scen operowych świata. Wznowienie opery było tem ciekawsze, że w partji Bartola przypomniał się publiczności jeden z najsympatyczniejszych polskich śpiewaków operowych St. Bogucki, ulubieniec Krakowa jeszcze z czasów operetki Barącza i Hellera. Stwarza on w Bartolu kreację operową pierwszoplanową, stojącą w zupełności na wysokości wymagań wokalnych, uzupełniając kreację kapitalną grą, pełną swobody, humoru i nonszalancji, zaprawioną dobrodusznym śmiechem. W sposobie traktowania efektów buffo jest Bogucki istotnie perłą zespołu, a humor jego przedziwnie udziela się otoczeniu. Rozyna miała dwie przedstawicielki. Na czwartkowem przedstawieniu śpiewała ją p. Bandrowska-Osmecka, traktując ją z szczerem poszanowaniem tekstu wokalnego, wyzyskanego do ostatecznych granic, do czego dopomaga jej szeroka skala głosu i dobra metoda atakowania tonów.

Następnego wieczoru Rozynę objęła gościnnie występująca p. Larar, artystka o bardzo korzystnych warunkach, wiotka i postawna o ładnej ruchliwej twarzy i dużej aktorskiej rutynie. Śpiewała swą partję z pełnią sukcesu, popisując się ładną koloraturą, stanowiącą „cheval de bataille" jej wokalnego popisu. Uważamy jednak za wysoce niewłaściwe posługiwanie się efektowną wkładką nowoczesną, psującą radykalnie linję stylu myzyki Rossiniego i dziwimy się, że dyr. Barański zgodził się na tak niefortunny pomysł. Partja hr Almavivy znalazła doskonałego wykonawcę w p. Pietroniu, którego metaliczny głos umiejętnie używany czyni prawdziwą podporę zespołu. Pp. Kruglowski, Isakowicz i Mazanek dopełnili na obu przedstawieniach zespołu doskonale zestrojonego i przygotowanego, zarówno w partjach solowych, jak w zespole chóralnym.

Frekwencja publiczności nie odpowiadała niestety artystycznej wyżynie przedstawienia.

W niedzielę po południu wystawiona bardzo starannie „Halka" Moniuszki zgromadziła bardzo licznych słuchaczy. P. Jaworzyńska jako Halka a p. Pietroń jako Jontek stworzyli podstawę dla doskonałej całości, która była żywo i energicznie oklaskiwaną. Efektowne tańce były rzetelną okrasą przedstawienia, które na ogół należało do lepszych w bieżącym sezonie. wp.

Ze sportu

ZAPROSZENIE POLSKI NA VIII. OLIMPJADĘ

Warszawa, 15 października (PAT). Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich w Warszawie otrzymał następujące oficjalne zaproszenie na VIII. olimpjadę w Colombes pod Paryżem:

Komitet olimpjad francuskich do polskiego komitetu olimpjad: Międzynarodowy komitet olimpjad wyznaczył Paryż jako miejsce, gdzie ma się odbyć uroczysty obchód VIII-ej olimpjady. Wobec tego komitet organizacyjny igrzysk olimpijskich w roku 1924 ma zaszczyt zaprosić Panów do udziału w następujących uroczystościach i zawodach: Od dnia 3 maja do 19 maja rugby, od dnia 15 maja do 9 czerwca football, od dnia 19 czerwca do 4 lipca i od 21 czerwca do 29 czerwca strzelanie, od 28 czerwca do 3 lipca szermierka, od dnia 5 lipca do 27 lipca zawody, które odbędą się w bastjonie.

WYNIKI ZAWODÓW FOOTBALLOWYCH.

Olsza—Hakoah z Bielska 5:1 (3:1).

Lwów, 14 października (PAT). Dzisiejsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo Polski między Pogonią a Wisłą z Krakowa zakończyły się zwycięstwem Pogoni w stosunku 3:0 (1:0).

Wiedeń, 15 października (PAT). Budapeszteński F. T. C.—Amatorzy 1:1.

Sztokholm, 15 października (PAT). W zawodach między Danją a Szwecją zwyciężyła Danja w stosunku 3:1.

Wyrok w sprawie posła Bryla

Pos. Bryl sprawiał ostatniemi czasy premjerowi Witosowi wiele kłopotu. Jak donosiliśmy, żądał on teki robót publicznych, grożąc w razie odmowy wystąpieniem z klubu P. S. L. Piasta, a za nim miało urządzić secesję kilku jego bliższych zwolenników. Prezes Witos nie bez trudności, przy osobistej interwencji na wschodnim terenie Małopolski, sprawę załagodził, czy ją też na spokojniejsze czasy odłożył. Obecnie przypadek przychodzi mu z pomocą.

Oto jeszcze 25 grudnia w r. 1920 zamieściło „Słowo Polskie" a „Rzeczypospolita" w numerach z 28 grudnia 1920 i z 4 stycznia 1921 artykuły, któremi pos. Bryl czuł się osobiście na czci dotkniętym. Z tego powodu zwrócił się pos. Bryl do Syndykatu dziennikarzy lwowskich z żądaniem pociągnięcia redakcyj tych dzienników do odpowiedzialności i dania mu satysfakcji. Na tej podstawie Syndykat, na żądanie posła Bryla, powołał do rozpatrzenia sprawy i ogłoszenia wyroku sąd obywatelski, złożony z pp. dra Józefa Brzeskiego, dr Zygmunta Lasockiego, dr Bogusława Longchampsa i Jana Wasunga, jako sędziów, oraz dr Włodzimierza Godlewskiego jako zwierzchnika sądu. W tych dniach ogłosił ten sąd w „Słowie Polskiem" wyrok, który, uznając większość postawionych p. Brylowi zarzutów za nieuzasadnione, lub nieudowodnione, stwierdza jednak:

1) „W dwóch wypadkach stwierdzili świadkowie bicie jeńców przez posła Bryla, co poseł Bryl tłumaczy w jednym wypadku lenistwem, a w drugim zuchwałem zachowaniem się jeńca.

2) „Kupno gruntów w Zagórzu w ilości 18 morgów, 1200 sążni przez żonę posła Bryla nie licuje z działalnością posła Bryla (posiadającego już folwark 133 i pół morga, oraz realność 4-morgową), który głosi się zwolennikiem jak najradykalniejszej reformy rolnej.

3) „W memorjale z 29 kwietnia 1921 r. podał poseł Bryl, iż nabył w czasie od listopada 1917 do końca 1918 r. siedm realności we Lwowie i folwark w Beremowcach i uiścił tytułem cen kupna za te nieruchomości około 700 tysięcy koron gotówką.

„Posiadanie tak ogromnej na owe czasy gotówki, tłumaczył poseł Bryl w ten sposób, że jego przyjaciel osobisty i polityczny p. Kazimierz Jampolski sprzedał w tym czasie majątek swój Łowcze za przeszło 3 miljony koron i dał mu do dyspozycji nieograniczony kredyt.

„Badając stan faktyczny nabrał Sąd obywatelski przekonania, że p. K. Jampolski odnosił się do p. posła Bryla z bezgranicznem zaufaniem, nie uważając za potrzebne ubezpieczać swych praw ścisłemi pisemnémi umowami, co mu dzisiaj dochodzenie jego pretensji bardzo utrudni.

„Oceniając cały stosunek wzajemny posła Bryla i p. K. Jampolskiego, orzeka Sąd obywatelski, że poseł Bryl wykorzystał dla swej materjalnej korzyści zaufanie przyjaciela, a zatem postąpił wbrew zasadom etyki".

Ponieważ wyrok ten nie pozostanie bez pewnych konsekwencyj politycznych, ogłaszamy go dla informacji czytelników, nie wchodząc na razie w szczegóły samej sprawy, którą zajmie się zapewnie klub sejmowy P. S. L. „Piasta".

Z podróży prezydenta Rzeczypospolitej

Wilno, 15 października.

W podróży swej po kraju prezydent Rzeczypospolitej Polski zatrzymał się w Grodnie wraz z małżonką swoją, witany przez mieszkańców miasta z entuzjazmem. Zwiedził tam zabytki historyczne Grodna, poczem odbyła się uczta na jego cześć. Po przedstawieniu w teatrze miejskim, prezydent udał się na dworzec kolejowy i odjechał do Wilna.

Tu dowiedziawszy się o strasznym wybuchu i katastrofie w stolicy, wysłał na ręce ministra spraw wojskowych, gen. Szeptyckiego, telegram z wyrazami współczucia dla rodzin zabitych i rannych. Po nabożeństwie w bazylice katedralnej odbyła się rewja wojskowa, poczem dostojny gość udał się na obiad. Popołudniu zaś złożył prezydent na cmentarzu wileńskim wieniec na grobie poległych żołnierzy.

OBIAD W SALI RADY MIEJSKIEJ.

Wilno, 15 października (PAT). Wczoraj o g. 20 w sali rady miejskiej odbył się na cześć prezydenta obiad, wydany przez miejscowe społeczeństwo. W obiedzie wzięło udział około 500 osób. W czasie obiadu przemawiał delegat rządu p. Roman, prezydent miasta Bańkowski, generał Malczewski, rektor Parczewski, były prezes tymczasowej komisji rządzącej, Aleksander Meysztowicz i radny miejski Dembowski, oraz przedstawiciel nauczycielstwa p. Piech. Prezydent odpowiedział na przemówienia.

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO NA UNIWERSYTECIE WILEŃSKIM.

Wilno, 15 października (PAT). Dziś o godz. 12 w południe po nabożeństwie odprawionem przez ks. biskupa Bandurskiego w kościele św. Jana, odbyła się w auli uniwersytetu w obecności prezydenta inauguracja roku akademickiego. Przemówienie wygłosił rektor Parczewski.

Śledztwo w sprawie wybuchu w cytadeli

Warszawa, 15 października (Tel. wł.) Stolica żyje jeszcze w dalszym ciągu pod wrażeniem sobotniej katastrofy. Władze wojskowe dopuszczają na Cytadelę tylko za specjalnemi przepustkami. **Brama „Wiślana, najbliższa miejsca katastrofy, jest zamknięta, gdyż grozi jej zawalenie.** Od soboty rozkopywanie i uprzątnięcie gruzów wstrzymano z obawy przed natknięciem na jakieś pokłady prochu. **Również zawaleniem grozi pawilon X**, z którego wysiedlono 50 rodzin oficerów i podoficerów.

Straty 30 pp., stacjonowanego w Cytadeli, wynoszą **8 zabitych, 45 ciężko rannych i 63 lekko.** Cały pułk obozuje wskutek zniszczenia koszar. Straty 21 pp. wynoszą **2 zabitych i 115 rannych.**

Jak się dowiadujemy, śledztwo wojskowe **jest już zakończone.** Zasadniczo postawiono 3 tezy katastrofy: **nieostrożność, samozapalenie się wskutek utleniania się i „zbrodnicza ręka".** Co do pierwszych dwóch też istnieją **poważne dane. Władze śledcze najmniej dopuszczają możliwość „zbrodniczej ręki"**, aczkolwiek niczego w tym kierunku nie zaniedbano, aby sprawcę, jeżeli istnieje, ująć. Rozsiewane poprzednio pogłoski o domniemanym sprawcy nie dały najmniejszego w śledztwie rezultatu.

Warszawa, 16 października (Tel. wł.) Dziś w południe **komisja inżyniersko-saperska przystąpiła do gruntownego badania terenu wypadku i sąsiednich zagrożonych, częścią zrujnowanych przez wybuch objektów.** Zanim komisja nie dojdzie do konkretnych wniosków, nie będzie można przystąpić do rozkopywania i porządkowania terenu.

Położone obok prochowni magazyny, częścią zasypane przez gruzy, mają zarysowane silnie sklepienia, wobec czego nagromadzony w nich materjał (pociski artyleryjskie) będzie przewieziony do innych magazynów.

Jak się okazało, szczęśliwym zbiegiem okoliczności ocalał budynek, mieszczący kapslownie przy bramie nr. 1, mimo tego, że był zapełniony łatwo wybuchowemi zapalnikami.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW WE LWOWIE.

Lwów, 15 października (AW). Wczoraj w nocy i dzisiaj rano policja przeprowadziła tutaj szereg rewizyj w mieszkaniach znanych komunistów i w lokalach stowarzyszeń komunistycznych. Skonfiskowano wielką ilość korespondencji, kilka rewolwerów, proch strzelniczy, dużo broszur i pism treści podburzającej. Aresztowano 63 osób. Dalsze śledztwo w toku.

Sprawa Jaworzyny

Warszawa, 15 października (Tel. wł.) Z Pragi donoszą, że międzynarodowy trybunał w Hadze obradować będzie 12 listopada nad sprawą **konfliktu polsko-czeskiego w kwestji Jaworzyny.**

Rozruchy głodowe w Niemczech

Berlin, 15 października (PAT). Rozruchy głodowe **trwają dziś w dalszym ciągu w Turyngji i Duesseldorfie.** Władze dotychczas mimo ogłoszenia stanu wyjątkowego nie mogły opanować sytuacji.

Wiedeń, 15 października (AW). Jak donosi „N. Fr. Presse", **rozruchy drożyźniane**, jakie miały ostatnio miejsce w Zagłębiu, przeniosły **się i na teren Rzeszy.** I tak Frankfurt nad Menem był onegdaj widownią zaburzeń, w czasie których **splądrowano cały szereg sklepów.** Również i w Gorlicach przyszło do poważniejszych demonstracyj **bezrobotnych.** Policji jednak w obu miastach udało się przywrócić spokój.

SPISEK W RUMUNJI.

Bukareszt, 15 października (PAT). Jak podaje Agencja Lux, sprawa spisku, wykrytego niedawno, **przybiera coraz szersze kręgi.** Z dokumentów, wykrytych przy rewizjach domowych, stwierdzono porozumienie spiskowców **z zagranicznemi tajnemi organizacjami.** „Adeverul" twierdzi, że skutkiem wykrycia spisku skompromitowanych jest kilka osób, zajmujących wybitne **stanowisko w życiu publicznem.** Miano aresztować **kilka pań z bukareszteńskich sfer towarzyskich.**

ZWYCIĘSTWO MUSSOLINIEGO.

Rzym, 15 października (PAT). Na zgromadzeniu wielkiej rady faszystów **zwyciężył punkt widzenia Mussoliniego.** Komitet wykonawczy będzie **rozwiązany**, a w jego miejsce będzie utworzony dyrektorjat, składający się **z 9 członków.**

BOMBY W RZYMIE.

Rzym, 15 października (PAT). Na drukarnię pisma „Corriere della Sera" rzucono wczoraj wieczór **trzy bomby**, na drukarnię „Avanti" jedną bombę. Wybuchy były tylko częściowe i wyrządziły **małe szkody.** Po zamachu faszyści aresztowali pewnego 18-letniego mężczyznę.

Dział ekonomiczny

O POŻYCZKĘ FRANCUSKĄ DLA POLSKI.

W sobotę przyjął w Warszawie senator francuski Berengen przedstawicieli prasy polskiej, wobec których świadczył między innemi, że jako referent budżetowy w senacie, podjął podróż do Polski, Rumunji i Jugosławji, aby zbadać ich stan ekonomiczny i finansowy wobec tego, że francuska Izba deputowanych uchwaliła dla tych państw pożyczkę w kwocie 800 miljonów franków na cele obrony narodowej. **Połowę tej kwoty otrzymać ma Polska.** Senator Berenger po konferencjach z premjerem i ministrami polskimi, po rozpatrzeniu się w tej sprawie, nabrał przekonania, że kredyt 400 miljonów franków dla Polski **powinien być przez senat dla Polski uchwalony**, gdyż jest on dla niej niezbędny na cele obrony narodowej. Przy tej sposobności uczynił senator Berenger następującą uwagę:

„Jeżeli obywatel francuski, uginający się pod ciężarem swych własnych podatków, zdobywa się na wysiłek pokrycia kredytu dla Polski, to podobny wysiłek **powinien być także dokonany przez Polaków.** W exposé ministra Kucharskiego uderzyło mnie zestawienie wysokości podatków, przypadających na głowę we Francji i w Polsce. Jeżeli mam sformułować swoje życzenie, to przedewszystkiem, **aby równowaga budżetu polskiego została osiągnięta wysiłkiem polskiego obywatela**, płacącego państwu podatki, albowiem pożyczka nie jest nigdy dochodem, lecz długiem".

POLSKO-AUSTRJACKIE STOSUNKI HANDLOWE.

Austrjacka misja ekonomiczna, która w ubiegłym tygodniu bawiła w Warszawie pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu, Schüurf'a, wysunęła szereg postulatów ekonomicznych, które rozpatrywano na dwóch posiedzeniach, odbytych w min. przem. i handlu. Postulaty te dotyczą przeważnie ulg celnych, kontyngentów przywozowych i wywozowych na towary zakazane oraz rozmaitych zarządzeń, dotychczących tranzytu, traktowania komiwojażerów, wreszcie procedury celnej przy przewozie próbek towarów.

Jak pisze p. Sygietyński w artykułach, zamieszczonych w „Gazecie Warszawskiej" o stosunkach handlowych polsko-austrjackich, wszystkie wspomniane życzenia będą prawdopodobnie uwzględnione, znaczne trudności przedstawia jednak załatwienie sprawy świadectw pochodzenia towarów, przy udzielaniu zniżek celnych. Austrja pragnie bowiem być pośrednikiem handlowym między wszystkiemi państwami europejskiemi, a Polską, i w tym celu życzyłaby sobie zmienić instrukcję, dotyczącą świadectw pochodzenia.

Polska natomiast dąży do nawiązania bezpośrednich stosunków z całym światem i dlatego nie może Austrji specjalnie ułatwiać akcji rozbieżnej z naszą polityką handlową.

Dotychczas Austrja znajduje się w naszej statystyce na drugiem miejscu. Pierwsze miejsce zajmują Niemcy, grające zawsze rolę pośrednika. W pierwszym kwartale 1923 r. przywóz z Austrji wyniósł 25,052.000 franków szwajcarskich, tj. około 8 proc. ogólnego przywozu do Polski. Wywóz zaś do Austrji wynosił 26,611.000 franków szwajc., tj. prawie 9 procent ogólnego naszego wywozu. Nasz bilans handlowy z Austrją jest zatem czynny i wywóz z Polski wynosi 114 proc. przywozu z Austrji.

W statystyce przywozu do Polski największe pozycje stanowią: wyroby gotowe (75 proc.) i półfabrykaty. Na pierwszem miejscu znajdują się wyroby metalowe, potem idą „różne wyroby", oraz wyroby pochodzenia zwierzęcego. W statystyce zaś wywozu na pierwszem miejscu mamy surowce (prawie 60 proc. ogólnego wywozu), na drugiem wyroby gotowe (około 37 proc.). W grupie surowców największą pozycję stanowią węgiel kamienny, koks, drzewo nieobrobione. W pierwszym kwartale nie było zupełnie wywozu jaj, w drugim i trzecim wywożono po 20 wagonów miesięcznie. Z towarów gotowych wywożono najwięcej wyroby tekstylne i przetwory naftowe. We wszystkich prawie artykułach wywozowych i przywozowych widać stałą tendencję do zwiększenia obrotu i wogóle powiększenia liczby towarów, interesujących obydwa państwa.

* WALKA Z DROŻYZNĄ. Z Warszawy donoszą: Na sobotniem posiedzeniu tymczasowej rady spożywców zażądano od nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny natychmiastowej reorganizacji głównego Urzędu żywnościowego oddziału handlowego GUZOHAN, Poznań. Żądania odnośne idą w tym kierunku, aby stanowisko drugiego dyrektora zostało obsadzone,oraz, aby siedzibę zarządu głównego przenieść do Warszawy, celem ułatwienia stosunku organizacji tej z rządem, będącym odbiorcą zboża i mąki. O ile przeniesienie siedziby głównego Urzędu żywnościowego do Warszawy okazałoby się niemożliwe, to tym czasowa rada spożywców domaga się przynajmniej utworzenia w Warszawie jego ekspozytury. Tymczasowa rada spożywców zażądała **uzupełnienia funduszów, potrzebnych na uzupełnienie rezerwy zbożowej**, pozostającej do dyspozycji nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny. Sprawozdanie nadzwyczajnego komisarza p. Bajdy z dotychczasowej jego działalności zostało przyjęte do wiadomości, jakkolwiek zaznaczono, **że cały szereg żądań tymczasowej rady spożywców nie został dotychczas przeprowadzony.**

* SPRAWA OGRANICZENIA KREDYTU W P. K. K. P. DLA BANKÓW. Ze źródła miarodajnego dowiaduje się P. A. T., że ograniczenie kredytu, stosowane obecnie przez PKKP, nie dotyczy kredytów, udzielanych bezpośrednio na potrzeby przemysłu, ani też kredytów, udzielanych bankom na pokrywanie zobowiązań wobec przemysłu. Ograniczono kredyt tylko tym bankom, które nie przedkładały PKKP wykazów walut i papierów wartościowych. Ograniczony więc został tylko kredyt, służyć mający do celów spekulacji. Szczególnie zaznaczyć należy, że nie ograniczono zupełnie kredytu, udzielanego współdzielniom i bankom ludowym.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Początek tygodnia nie przyniósł w obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi większej zmiany. Robiono przeważnie po kursie utrzymanym, kilka papierów cieszyło się większem powodzeniem, zwłaszcza „Pokucie", które uzyskało wyjątkową zwyżkę, dalej Górka, Siersza górnicza, Zieleniewski, Parowozy, Chodorów i Niemojowski. Akcje bankowe mocniejsze.

Na pogiełdzie Gazy 11,000.0000—11,500.000 (p. ultimo 11,250.000—12,000.000), Jaworzno drobne 9,250.000—9,000.000, grube 8,500.000 (p. ultimo 11,250.000—12,000.000); Chybi 2,400.000 do 2 miljony 500; Silesia 1,800.000—1,250.000; Azot 135; Lokomotywy 135.000—175.000; Nitrat 75.000; Garbarnia 65.000.

Na rynku dewizowym tendencja mocna.



CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej
z dnia 15 października 1923 r.

	W tysiącach marek pol.	
	Ofiarowano — żądano	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	150—190	165—170
Bank Małopolski	22 —260	265—280
Ziem. Bank kred.	50—60	52·5—55
Powsz. Bank kred.	30—40	35
Bank Komercjalny	35—45	
Bank zw. sp. zar.	500—550	540—550
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	150—180	160—170
Impex	3—4	3—3.6
Pharma	150—180	160—170
Bracia Rolniccy	70—100	80
Polski Glob	15—20	
Żegluga Polska	20—30	24—25„ex"
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	3900—4500	3975—4300
Cegielski	210—240	215—228·5
Parowozy	130—150	135—140
Automotor	80—110	
Trzebinia	210—250	220—240
Pocisk	160—180	
Górka	4500—5000	4500—4800
Siersza	2700—3200	2800—3100
Tepege	1300—1700	1475—1500
Polska Nafta	120—150	132·5—140
Pokucie	250—400	255—390
Oikos	1400—17 0	
Strug	240—300	250—270
Syndykat koszyk.	70—90	80
Tłuszcze Trzebinia	1200—1500	
Krakus	250—280	260—280
Chodorów	1400—1600	1450—1500
Ćmielów	400—500	400—430
Elektrownia Siersza	100—120	100—115
Niemojowski	190—230	200—220
Kapelusze Myślenice	100—130	

GIEŁDA WARSZAWSKA z 15 października. (PAT). Akcje: (Cyfry w tysiącach marek polskich). Bank handlowy Warszawa 7275—715—720; Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 375—400— 390; Bank kredytowy Warszawa 155—160; Bank Związku spółek zarobkowych 520; Cerata 60—50; Puls 135—125; Wildt 165-175—155; Cukier Warszawa 2500—2825; Częstocice 11500— 10500—10100; Firley 245—240—260; Drzewny przemysł 70—72½; Cegielski 225—205—220; Modrzejów 2300—2325—2225; Orthwein 110—120—115; Rudzki 1050—950—1000—1050—975—1100—1200—1075—1100, drobne 1350—1100—1150; Ursus 350—340; Parowozy 145—125; Żegluga 28½—29½—28; Spirytus 800—725—750; Polska nafta 110—120; Siła i Światło 260—240—255; Ćmielów 460—440; Norblin 350—355—400—420, drobne 470—520—490; Belpol 30; PTE 165—150—170; Unia 1600—1700; Papier 200—192½—205; Syndykat rolniczy 750; PTG 1350; Korek 55; Tkanina 30—31; Strem 5500—6000; Sole potasowe 1550; Kijewski 600—565—610; Czersk 500—487½, II. em. 325—290; Gosławice 675—620—640; Michałów 380—460—450; Łazy 75—70—72½; Węgiel 1900—2150—2150—2100—2200—2325—2275—2325—2375—2335, drobne 2400—2350; Lilpop 197½175—187½; Ostrowiec 3500—3225—3200; Ron Zieliński 300—280—240; Starachowice 950—1100—1000; Pocisk 210—222½; Zieleniewski 3950—4200—4100; Żyrardów 102500—102500; Borkowski 182½—195—190; Jabłkowscy 52—46; Polbal 40—35—50; Haberbusch 1650—1675—1670; Majewski 1850; Nobel 390—335—250; Chodorów 1400—1350; Spiess 440—475—440; Polski przemysł naftowy 300—310—280; Skóry 85.

Waluty: Dolary St. Zjednoczonych 950.000—900.000, sprzedaż 910.000, kupno 890.000; frank franc. 58.000—57.700; frank złoty unji łacińskiej w kupnie 178.000.

Czeki: Belgja 47.000, sprzedaż 47.500, kupno 46.500; Berlin i Gdańsk 0.0001.35, sprzedaż 0.0001.35, kupno —.—; Holandja 357.500; Londyn 4.300.000—4,107.000, sprzedaż 4.150.000, kupno 4.065.000; Nowy Jork 950 tysięcy do 900.000, sprzedaż 910.000, kupno 890.000; Paryż 58.750—55.000, sprzedaż 55.000, kupno 54.500; Praga 28.415—27.000; Szwajcarja 170.000—161.650, sprzedaż 163.250, kupno 160.000; Wiedeń 12.85, sprzedaż 13.00, kupno 12.70; Włochy 42.000, sprzedaż 41.750, kupno —.—.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 15 października. (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin —.—; Holandja 218.75; Nowy Jork 557½; Londyn 25.25; Paryż 34.25; Medjolan 25.57; Praga 16.600; Budapeszt 0.03.07; Bukareszt 2.60; Belgrad 6.55; Sofja 4.45; Warszawa 0.000.6; Wiedeń 0.0078¾; austrjacka korona stemplowana 0.00.79.

GIEŁDA WARSZAWSKA z powodu pogrzebu ofiar wybuchu w Cytadeli warszawskiej będzie we wtorek, 16 bm., zamkniętą, we środę natomiast notowane będą wyjątkowo walory, papiery i akcje.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce skład fortepianów **Heleny Smolarskiej** ul. Szewska 9, I. p. wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak: Bechstein, Blüthner, Bösendorfer, Ehrbar, Förster, Seiler, Schweighofer, Steinweg, Quandt, Wirth. Zawsze na składzie instrumenta używane. Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga. Telefon 4365 lub 1005.

Obuwie.

Stanisław Hachaj ul. św. Tomasza l. 9. **Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.** Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

OBUWIE po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma: **GIZELA BRAND** Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA A. PAŁKI Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Zakłady kosmetyczne.

Zakład kosmetyczno - fryzjerski **Fr. Budziaszek** Kraków, ul. Grodzka 3, I. p. kupuje obcięte włosy i wyczeszki.

Zakłady krawieckie.

Konc. przez ministerstwo ośw. publ. Wyższa szkoła kroju i szycia **Józefy Zabielskiej** Kraków, ul. św. Krzyża 7 otwiera kursa kroju i szycia 1 i 15 każdego miesiąca.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych **Wincentego Żmudy** Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Pracownie sukien.

Najdokładniejsze formy na suknie damskie można nabyć tylko w pracowni sukien **„ANTONINA"** Kraków, ul. Krupnicza 22 oficyny C. Na prowincję za zaliczką.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki, **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Wózki.

Wózki dziecięce własnego wyrobu, solidnie wykonane i łóżka studenckie — sprzedaje **Ślusarnia W. Gołębiowskiego** Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Magazyny mód.

Kapelusze, wstążki, fantazje poleca **Helena Popiel, Florjańska 3, oł.** Przyjmuje przeróbki. Ceny przystępne.

Zabawki.

PRACOWNIA artystycznych zabawek Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego Kraków, Franciszkańska 4

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza Kraków, ul. Rajska 4 kupuje stare, używane, sztuczne zęby, złoto i srebro. Wykonuje biżuterję na żądanie w 24 godzinach.

ZĘBY SZTUCZNE brylanty, złoto, srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb 100.000 mkp. i wyżej. **Zegarmistrz Landau** Kraków, ul. Sienna 17.

Bielizna.

Od 500.000 mkp. **KOSZULE MĘSKIE** sprzedaje reklamowo: Hugo Weinmann, Kraków, Starowiślna 6

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Biura kupna i sprzedaży

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Księgarnie.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET **„RUCH" S. A.** KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9 TELEFON Nr 369.

DRUKARNIA LITERACKA w Krakowie ul. Jagiellońska 10, tel. 401 przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej. Maszyny pospieszne i rotacyjne.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. / Rządca drukarni L. K. Górski.